Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś 8 stronic wraz z dodatkiem nowieściowym

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8878. *Lwów, wtorek 4 czerwca 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Zjazd inwalidów wojew. lwowskiego.

Polska zwycięża Węgry 5:1.

Jubileusz 150-letniego istnienia lwowskiej gminy ewangelickiej. - Tragiczna przejażdżka rowerem do Brzuchowic.

Prasa włoska przewiduje nowe wybory w Anglji.

Rzym, 3 czerwca. (Tel. G. P.). Cała pras włoska okazuje najżywsze zainteresowanie dla wyników wyborów angielskich i poświęca im szczegółowe komentarze. „Messagero" zaznacza, że wobec nieuzyskanej przez żadne stronnictwo większości należy uważać, iż **angielski kryzys polityczny zamiast zbliżyć się do rozwiązania, jeszcze bardziej po wyborach się zaostrzył.** Winę tego stanu przypisuje dziennik liberałom, pisząc, iż sytuacja, która powstała po wyborach, wynika przedewszystkiem z tego, iż stara partja liberałów usunięta już zupełnie z areny życia politycznego, nie może się jeszcze zdecydować na wydanie **ostatniego tchnienia.**

Zdaniem dziennika należy zatem przewidywać w najbliższym czasie **nowe wybory.**

„Popoli di Roma" wyraża przekonanie, **iż Lloyd George jest panem sytuacji** i podobnie jak „Messagero" przewiduje w niedalekiej przyszłości **nowe wybory.** Według „Il Tevere" liberali **mącą tylko wodę** i nie mają racji bytu jako partja historyczna. Jedyną partją racjonalną, jak twierdzi „Il Tevere" są labourzyści, posiadający swój **program rządowy.** Dziennik przewiduje w najbliższej przyszłości nowe wybory, którcby przyniosły wyraźniejszy wynik.

GŁOSY PRASY NIEM.

Berlin - czerwca. (Tel. G. P.) Prasa berlińska dochodzi zgodnie do wniosku, że na razie nie można wyciągać daleko idących wniosków, ani też wyrażać przewidywań co do dalszego rozwoju stosunków angielskich. „Voss. Ztg." sądzi, że gabinet konserwatywny **formalnie będzie istniał w dalszym ciągu, wobec tego, że król znowu jest chory.** Dziennik przewiduje, że Baldwin będzie musiał stanąć jeszcze przed Izbą Gmin z propozycją **wyłonienia takiej instytucji, mającej zastąpić króla, któraby miała ustawowe prawo do przyjęcia dymisji gabinetu Baldwina i polecenia innemu mężowi stanu utworzenie gabinetu.**

Krzyżem i mieczem przeciw pokojowi.

Berlin, 2. czerwca. (Tel. G. P.) W niedzielę zakończył się w Monachjum **ogólny zjazd Stahlhelmu.** Zjazd uchwalił szereg rezolucji, między innemi rezolucję zapowiadającą **ostrą walkę przeciwko przyjęciu przez Niemcy planu Younga** i przestrzegającą naród niemiecki przed przyjęciem tego planu. Zjazd stoi na stanowisku **chrześcijańskim** i oświadcza, że symbolem jego działalności będą **krzyż i miecz.** Zjazd wysłował do prezydenta Hindenburga telegram z prośbą o ułaskawienie znajdujących się w więzieniu **byłych oficerów i żołnierzy**, skazanych za udział w samosądach t. zw. czarnej reichswehry.

Mironescu o konferencji Małej Ententy.

Bukareszt, 2. czerwca (Tel. G. P.). Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izby, minister Mironescu wygłosił **expose o wynikach konferencji Małej Ententy.** Co do sprawy mniejszości, minister przypomniał tezę państw wchodzących w skład Małej Ententy, wysuniętą zarówno w Genewie jak i w Londynie. W sprawie optantów minister zaprzeczył tendencyjnym twierdzeniom, zapewniając, że pomiędzy **krajami Małej Ententy istnieje jak najlepsza zgodność poglądów w tym przedmiocie.** Następnie minister Mironescu scharakteryzował podstawy, na jakich odnowiono traktaty pomiędzy państwami Małej Ententy.

Kongres PPS. frakcji rewolucyjnej.

Katowice, 2. czerwca. (Tel. G. P.) Dziś odbył się tu kongres Polskiej Partji Socjalistycznej, dawnej Frakcji rewolucyjnej okręgu Górnośląskiego. Referował o ogólnej sytuacji politycznej poseł Downarowicz. Sprawy śląskie omawiał b. poseł Biniaszkiewicz. Po sprawozdaniach i dyskusji zaaprobowano całkowicie taktykę partji.

—o—

ZJAZD PRZEMYSŁOWCÓW METALOWYCH.

Poznań, 3 czerwca (Tel. G. P.). Dziś odbył się tu ogólny **zjazd przemysłowców metalowych.** Całe przedpołudnie poświęcone było obradom, w czasie których dyskutowano szereg zagadnień **w sprawach polityki kredytowej, socjalnej** i t. p. Popołudniu odbyło się posiedzenie plenarne, na którem przyjęło wnioski zgłoszone przez poszczególne sekcje.

—o—

UROCZYSTOŚCI STRAUSSOWSKIE W WIEDNIU.

Wiedeń, 2. czerwca. (Tel. G. P.) W obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, dyplomatycznych, prasy, sztuki i literatury oraz prezydenta republiki austrjackiej Miklasa, rozpoczęły się tu dziś uroczystości **ku czci Jana Straussa.**

W BERLINIE ZNIESIONO ZAKAZ ZGROMADZEŃ I POCHODÓW.

Berlin, 2. czerwca (Tel. G. P.). Prezydent policji berlińskiej ogłosił dziś, że znosi z dniem dzisiejszym moc istniejącego od dnia 13. grudnia 1928 **zakazu zgromadzeń pod gołem niebem i pochodów ulicznych,** ponieważ nastąpiło uspokojenie i ustało **niebezpieczeństwo zakłócania spokoju publicznego.**

—o—

BEZSKUTECZNE POSZUKIWANIA SAMOLOTU.

Port Etienne, 2. czerwca. (Tel. G. P.) Poszukiwania **samolotu pocztowego,** który zaginął wczoraj rano **wśród mgły** pomiędzy Port Etienne a Cap Juby, **nie dały żadnego wyniku.**

Ze sportu.

Polska zwycięża Węgry 5:1.

Lwów, 3 czerwca.

Pierwsze spotkanie Polski w konkurencji **o puhar dla amatorskich zespołów Europy środkowej,** w której — jak wiadomo — uczestniczą Węgry, Austrja, Czechosłowacja i Polska, przyniosły nam pełny **sukces.** Drużyna nasza w składzie: Fontowicz, Martyna, Bułanow, Wojciechowski, Zwierz II, Mysiak, Wypijewski, Pazurek, Kałuża, Kozek, Szperling, **odniosła zwycięstwo zupełnie zasłużenie,** mając dość **wyraźną przewagę nad reprezentacją Węgier,** zwłaszcza po pauzie. Przebieg zawodów ciekawy. W pierwszej połowie zdobywają w 29 min. Węgrzy przez Reinaya swoją **jedyną bramkę,** wyrównanie pada w 31 **min. ze strzału Kałuży.** Stan ten utrzymuje się do pauzy. Po przerwie zdobywa pierwszą bramkę (11 min.) **Pazurek głową z podania Szperlinga,** trzecią bramkę dla Polski uzyskuje **Kozek** z przeboju w 30 min. Ten sam gracz zdobywa w trzy minuty później czwartą **bramkę,** wynik końcowy ustala na 4 minuty przed końcem gry Pazurek. W drużynie polskiej na pierwszy plan wybił się obrońca Martyna oraz **Kozek i Pazurek w ataku.** Goście stanowili zespół technicznie wysoko stojący, w którym żaden gracz się specjalnie nie wyróżniał. Sędziował belgijczyk Van Praag.



TURNIEJ TENNISOWY CZARNYCH.

Drapała zdobywa puhar.

(CS) W tegorocznym turnieju Czarnych o **puhary „Wieku Nowego"** zwycięstwo odniósł **Drapała** (Czarni) bijąc w finale **Kołcza zdobywcy puharu w roku ubiegłym.** Walka obu finalistów była bardzo ciekawa i zacięta. Zwycięstwo **odniósł Drapała** zasłużenie, grając taktycznie lepiej od swego przeciwnika. Z poszczególnych zawodników, którzy uczestniczyli w turnieju wspomnieć wypada i kilku nowych talentach, a w szczególności **o Górniaku** (Cz.), **Żuławskim** (LTK.), **Chlipalskim** (P.), **Feldmanie i Altschuellerze** (KT. 24). W finale pań zwyciężyła **Bystrzanowska St.,** która jednak miała dość ciężką przeprawę z swą **młodszą siostrą,** rokującą bardzo dobre nadzieje na przyszłość. Organizacja turnieju spoczywała w rękach **p. L. Frankowskiego,** który ze zadania swego wywiązał się bardzo umiejętnie. Sędzią głównym zawodów był **ppułk. Żongołowicz.** Podkreślić również należy słabe zainteresowanie się publiczności turniejem, w szczególności zaś brak zainteresowania wśród młodzieży. Wyniki ćwierćfinałów, półfinałów oraz finału są następujące: Bozenker (KT. 24)-Feldmann (KT. 24) 6 : 4, 3 : 6, 6 : 4. Górniak (Cz.)-ej (P) 6 : 4, 6 : 2, Drapała-Altschueller (KT. 24) 6 : 1, 6 : 4, Chlipalski (P.)-Lantner (KT. 24) 6 : 0, 6 : 0, v. o. Kołcz-Raczyński (P.) 6 : 0, 6 : 0, v. o. Górniak-Chlipalski 1 : 6, 6 : 3, 8 : 6, Drapała-Górniak 6 : 4, 9 : 7, Kołcz I. (LTK.)-Kołcz II. (P.) 6 : 1, 6 : 4. Drapała-Kołcz II. 8 : 6, 6 : 1, 6 : 4. Finał pań: Bystrzanowska I. (P.)-Bystrzanowska II. (P.) 6 : 4, 3 : 6, 6 : 2

Lekkoatletyczne zawody Czarnych.

Wczoraj zorganizowała sekcja lekkoatletyczna LKS. Czarni **wewnętrzno-klubowe zawody lekkoatletyczne** dla pań i panów. Na wyróżnienie zasługują wyniki **junjora Dombkowskiego** w biegu na 3000 m. oraz wynik Pawłowskiego w biegu na 100 m., który biegając poza konkursem bez konkurencji osiągnął doskonały czas 11.7 sek. Dobrze też spisały się zawodniczki Czarnych, które już dziś przedstawiają pierwszorzędny materjał. Wyniki techniczne: Panie: Bieg 66 m.: 1) Eljasiewiczówna 9.8 sek. 2) Pawłówna, 3) Kuśnierzówna. Skok w dal: Pawłówna 3.86 m. 2) Swobodówna, 3) Eljasiewiczówna. Pchnięcie kulą (4 kg.): 1) Eljasiewiczówna 8.35 m. 2) Swobodówna 8.29 m. 3) Pawłówna. Panowie: Bieg 66 m.: 1) Pawłowski 8 sek. 2) Sługocki. 3) „Irydjon". Bieg 100 m.: 1) Stecków 12.2 sek. 2) Sługocki. 3) Specylak. Poza konkursem Pawłowski 11.7 sek. Bieg 3000 m.: 1) Dembkowski 10 : 6 sek. 2) Chciuk. 3) Kołodziej. Skok w wyż: 1) Sadłowski 1.48 m. 2) Kołodziej. 3) Kmytowicz. Skok w dal: 1) Wałaszkiewicz 5.72 m. 2) Kołodziej 5.41 m. 3) Steckow.

Łotwa wygrywa trójmecz lekkoatletyczny.

POLSKA ZAJMUJE DRUGIE MIEJSCE PRZED ESTONJĄ.

(CS) Ryga. W ub. sobotę i niedzielę rozegrano w Rydze doroczny lekkoatletyczny **trójmecz bałtycki,** który przyniósł zwycięstwo **Łotwie, przed Polską i Estonją.** Siły były naogół wyrównane, o czem świadczą małe różnice osiągniętych punktów. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Bieg 100 m. Kiwitz (Ł) 12 sek., 2) Rudéls (Ł), 3) Szenajch, 5) **Sikorski;** 800 m. 1) Tiisfeld (E) 2:08.6 sek., 2) Kostrzewski 2:09, 6) **Nowakowski.** Bieg 110 przez płotki: **Trojanowski** (P) 15.29 sek., 2) Raehm (Est) 16.2, 3) Kostrzewski. Bieg 5 klm. 1) Belcsinsky (E) 16:06.2, 2) **Kosociński,** 5) Sarnacki. Sztafeta 4×100 m. 1) Łotwa 44.4 sek., 2) **Polska 44.5,** 3) Estonja 44.6. Rzut kulą: Heliasz (P) 13.23 m., 2) Neuman (E) 13.14, 3) Kinse (Ł), 5) Baran. Rzut oszczepem: 1) Majner (E) 58.14 m., 2) Schulz (E) 56.32 m. 5) **Dobrowolski** 48.88 m., 6) **Cejsik.** Skok w dal: 1) Raem (E) 601 cm., 2) Kivitz (Ł) 601, 3) Kinse 601 cm. 5) **Sikorski** 573 cm., 6) **Frysczyn.** Bieg 200 m. 1) Kivitz (Ł) 22.2 sek. rekord Łotwy 2) **Szenajch 22.3 rekord Polski.** 2) **Zuber (P)** 51 sek., 3) Korol (E).

W rezultacie uzyskuje **Łotwa 114.5** pkt., Polska 112.5, Estonja 109 pkt.

ZAWODY STRZELECKIE HUFCÓW SZKOLNYCH.

W dniu wczorajszym odbyły się na strzelnicy na Kleparowie zawody strzeleckie **hufców szkolnych PW. 40 pp. z terenu miasta Lwowa** o wędrowną nagrodę (chorągiew) ufundowaną przez Miejski Komitet W. F. i P. W. Do zawodów stanęło **13 hufców** szkolnych I. i II. stopnia wyszkolenia (2 hufce poza konkursem). Ogólna ilość uczestników **1200 uczni.** Pierwsze miejsce zajęło **VI gimnazjum,** które temsamem zdobyło chorągiew, 2) III. gimn., 3) I. gimn., 4) XI. gimn., 5) VII. gimn., 6) VIII. gimn., 7) V. skiego, 9) XII. gimn., 10) Seminarjum gimn., 8) Seminarjum im. Wyspiańpaństwowe naucz. Strzelanie odbyło się na odległość 100 m do tarczy 10-pierścieniowej leżące z wolnej ręki.

PIŁKA NOŻNA W KRAJU.

Łódź. Warszawa-Łódź 4:2 (3:0). Bramki dla Warszawy strzelili Kaczanowski (2), Ogrodziński i Materski, dla Łodzi Moskal i Król. Widzów 5.000. Sędzia p. Marczewski. Zawody odbyły się o puhar redakcji „Republiki".

Polonja-Legja 2:1 (2:0). Zaw. tow. Obie drużyny w mocno osłabionych składach. Bramki dla Polonji zdobył obie Ałaszewski, a dla Legji Gawrysiak.

MISTRZOSTWA KL. A.

Stanisławów. Rewera - Hakoach 1:0 (0:0). Mistrz. kl. A. Sędzia inż. Dudryk.

WYNIKI ZAGRANICZNE.

Berlin. Niemcy-Szkocja 1:1 (0:0). 65.000widzów.

Paryż. Borotra pokonał Cocheta 6:3, 5:7, 7:5, 5:7, 6:4.

Wiedeń. Hertha- WAC 5:3, Austria-Wienna 3:2, Rapid-Wacker 4:2.

Budapest. Hungaria-Ujpesti 1:0, FTC-Bastia 6:0, Nemzeti-Sabaria 6:0.

Praga. Victoria Žižkow-Slavia 2:1.

Lwów - Łódź 3:2 (1:1)

Lwów, 3 czerwca.

Lwów: Krasicki, Olejniczak, Pająk (Birnbach), Ozajst, Witkowski, Deutschman, Słonecki, Kobziar, Kuchar, Sawka, Szabakiewicz.

Łódź: Falkowski, Gałecki, Wildner, Pudlarz, Pogodziński, Jasiński, Strzelczyk, Klimoczoch, Królewiec, Franceman, Bergman.

Do szeregu „sukcesów" notowanych w ostatnich czasach dołączyło piłkarstwo lwowskie w dniu wczorajszym **nowy listek „wawrzynu".** Przegrana z drugim garniturem łódzkiem jest **blamażem,** który podkopie i tak już bardzo wyblakły **autorytet sportu naszego,** to też nic dziwnego, że publiczność opuszczała boisko **silnie zniechęcona** do tego rodzaju imprez, mających jedynie posmak **złej parodji.** Po klęskach szuka się zwykle kozłów ofiarnych. Dziś jesteśmy w tem miłem położeniu, że możemy sobie oszczędzić poszukiwań, ponieważ uczyniliśmy to jeszcze **przed zawodami,** przestrzegając przed **lekkomyślnem traktowaniem imprezy** i narażaniem na szwank opinji Lwowa. Przestrogi nie znalazły echa i do meczu międzymiastowego z Łodzią zabrano się z **karygodną wprost beztroskliwością.** Inna rzecz, że winić należy nietylko czynniki, współdziałające **przy układaniu składu,** ale do pewnego stopnia i **kluby,** uważające zdaje się zawody Lwowa **za rzecz** prywatną, zgoła ich nie obchodzącą. Dzięki temu dochodzi do tego, że w ostaniej chwili gracze odmawiają **z różnych powodów** i ostatecznie przychodzi zbierać garnitur **z pośród przypadkowo obecnych.** Związek okręgowy nie mając egzekutywy w stosunku do graczy ligowych nie może niestety reagować **tak jakby to należało** i w rezultacie stajemy się ala **wczorajszy.**

Początek zawodów bynajmniej nie wróżył przykrego **epilogu.** Lwów uzyskał z miejsca **przewagę** i doskonałą **kombinacyjną grą całkowicie opanował pole.** Niestety jednak z dobrą pracą w terenie nie szło równie dobre **wykończenie.** Napad dostawszy się w obręb pola karnego **kombinował aż do znudzenia,** nie umiejąc zdobyć się na [illegible] **strzał.** Nie było w tem nic dziwnego gdy się zważy, że na prawym łączniku **grał skrzydłowy** podczas gdy gracze tej miary **co Batsch, Reyman, Pras czy Maurer** odbywali siestę niedzielną. Ostatecznie więc po długich korowodach udało się **Słoneckiemu w 16-tej minucie** wpakować piłkę w siatkę, co przyjęto jako zapowiedź **serji**

IV ty dzień wyścigów konnych.

Gonitwa I. Nagroda 800 zł. Dystans około 2100 m. 1) Naiwny, og. sk. gn. J. Skolimochowskiego, j. chł. Szyszko. 2) Droga, Bronikowskiego, j. Gajewski. 3) Bohun, Krzeczunowicza, bez miejsca Guślarz i Zabezi. Tot. zwycz. 72 fr. 23,16.

Gonitwa II. Nagroda 3000 zł. Dystans około 2100 m. 1) Golf, St. Janów, j. Balcer. 2) Ibrahim, ks. Sanguszki, j. Szyszko. 3) Poryck, hr. Potockiego. Tot. 25.

Gonitwa III. Nagroda 500 zł. Dystans 2100 m. 1) Iwonka, Grzybowskiego, j. Raniewicz II. 2) Bursztyn, j. Gajewski. 3) Bartosz, Zakrzewskiego, j. Luszyński. Tot. zw. 24, fr. 16, 25.

Gonitwa IV. Nagroda 7.000 zł. hr. Dzieduszyckiego. Dystans około 2100 m. 1) Dywersja, hr. Potockich, j. Raniewicz **II.** 2) Lejla, Łopuskiego, j. Pietruczuk. 3) Watacha, hr. Potockich, j. Rusin. Tot. zw. 13, fr. 12, 16.

Gonitwa V. Nagroda m. Lwowa. Dystans około 2400 m. 1) Imre, Grzybowskiego, j. Pietruczuk. 2) Ave, Rojowskiego i Kuźnickiego, j. Augustyniak. 3) Kin-Fo, por. Wojtowicza, j. właśc. Tot. zw. 20, fr. 14, 20.

Gonitwa VI. Nagroda 600 zł. z płotami. Dystans 2800 m. 1) Hape Jack, por. Strużyńskiego, j. wł. 2) Umykaj Polmodie, Skulimowskiego, j. chł. Kamiński. 3) Czarowna, Grona ofic. IV DAK-u, j. por. Sobański. Tot. zw. 14, fr. 12, 15.

Gonitwa VII. Nagroda 600 zł. z przeszkodami. Dystans około 3200 m. 1) Mir, MSWojsk., j. por. Goszczyński. 2) Agamemnon, rtm. Karczewskiego, j. Krzeczunowicz. Tot. zw. 35, fr. 21, 15.

dalszych bramek. Łodzianie zaskoczeni dobrą grą Lwowa, przekonawszy się, że w rzeczywistości **nie jest ona niebezpieczną,** zwolna otrząsnęli się i ze swej strony przeprowadzili szereg akcyj, z których w 40-tej minucie uwieńczyli pozytywnym rezultatem, przyczem strzelcem był **Klimoczek.**

Po przerwie miejsce **Pająka** zajął **niepotrzebnie Birnbach.** Sytuacja w tym okresie gry zasadniczo się zmieniła. Szereg graczy lwowskich wykazywał **znaczne osłabienie,** natomiast Łodzianie **ze zdwojoną energją zabrali się do pracy,** w efekcie której zdołali nietylko utrzymać grę otwartą, ale też zdobyć w pewnych okresach **przewagę.** Tymczasem jednak fortuna była widać jeszcze **łaskawą** dla Lwowa, który już w **7-ej minucie zdobył przez Kuchara punkt drugi.** Radość nie trwała długo, gdyż już w cztery minuty później sędzia odgwizduje bramkę wyrównywującą **strzeloną pięknie przez Bergmana.** Gra Lwowa stale się pogarsza, napad pracuje chaotycznie. Wręcz przeciwnie ma się sprawa **u** Łodzian, którzy przekonawszy się o **słabej dyspozycji biegowej obrońców lwowskich** grają przeważnie **szybkimi przebojami,** kombinując wcale dobrze. Fatalny błąd Krasickiego ułatwia im zadanie i w 19-tej minucie zdobywają **trzecią bramkę, która zadecydowała o zwycięstwie.**

Wszelkie wysilki Lwowa w kierunku wyrównania **idą na marne,** to też publiczność nie szczędzi własnym graczom gorzkich docinków, tembardziej, że **nawet rzut karny przeciw Łodzi zostaje przez Sawkę przestrzelony.**

Drużyna Lwowa pomijając już fałszywą obsadę pewnych pozycyj grała poniżej formy. Olejniczak kontuzjonowany przedstawiał jedynie połowę zwykłej wartości. Birnbach wstawiony po przerwie **gorszy był od Pająka.** Krasicki obronił wprawdzie kilka strzałów, miał jednak również wybitnie słabe momenty. Bardzo słabo grał Ozajst. Witkowski przed pauzą dobry, po przerwie osłabł. Deutschman gorszy niż zwykle. Równomiernie i ofiarnie przez cały czas grał jedynie Kuchar, ostro zresztą pilnowany. Dobrze spisywał się również Słonecki. Szabakiewicza zatrudniano zaledwie 45 minut. Sawka w drugiej połowie fatalnie zawodził. Kobzior prezentuje się **fizycznie dobrze,** uprawnień do gry w reprezentacji jednak zupełnie **nie posiada.**

U Łodzian podobała się obrona, szczególnie Gałecki, w pomocy Jasiemski, po przerwie również i napad. Sędziował por. Szyba.

N. S.

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. F."

Dwuletnie dziecko omal nie utonęło

W STAWIE NA ZAMARSTYNOWIE.

Lwów, 3. czerwca.

(—) Wczoraj przedpołudniem w Zamarstynowie na tamtejszym stawie, wydarzył się wypadek, który **szczęściem nie skończył się tragicznie.** Oto nad stawem tym bawiła się **2-letnia Ruchla Nemis** w towarzystwie swej matki. Gdy na chwilę matka oddaliła się i zostawiła dziecko **bez opieki, Ruchla zbliżyła się do brzegu i wpadła do wody.** Wszczął się alarm i pospieszono dziecku z pomocą. Po dłuższej chwili wydobyto ją **już nieprzytomną** i **złożono na brzegu.**

Zawezwane Pogotowie ratunkowe po zastosowaniu sztucznego oddechania, przywróciło dziecko do przytomności i w ciężkim stanie odwiozło je do szpitalika św. Zofji.

Policja wdrożyła w tej sprawie dochodzenia.

Zjazd Inwalidów wojew. lwowskiego.

W ZJEŹDZIE WZIĘŁO UDZIAŁ 127 DELEGATÓW

Lwów, 3. czerwca.

(jp) W dniu wczorajszym odbył się w mieście naszem doroczny **zjazd delegatów Związków Inwalidów Województwa lwowskiego,** w którym wzięło udział **127 delegatów reprezentujących 58 Kół.**

Zjazd rozpoczął się od **uroczystego nabożeństwa w kościele OO. Bernardynów,** odprawionego na intencję pomyślnych obrad.

Następnie obrady rozpoczęły się o godz. 10.30 w sali „Gwiazdy" przy licznym współudziale reprezentantów władz związków wojskowych i organizacyjnych. Wśród obecnych byli: przedstawiciel Województwa, DOK., miasta, Izby skarbowej, starostwa lwowskiego i przemyskiego, Urzędu skarb. akcyz. i monopoli państw., Związku Legjonistów, Zw. Strzeleckiego, Zw. oficerów rezerwy i in.

Przewodnictwo obrad prowadził wiceprezes Związku inwalidów w Warszawie **poseł Pająk** ze Śląska, oraz Członek zarządu główn. w Warszawie dr. **Kikiewicz.** Po zagajeniu obrad przez p. **Magudera** prezesa Związku inwal. we Lwowie powitali Zjazd przedstawiciele władz i stowarzysze a mianowicie imieniem DOK. **płk. Jachimowicz,** im. Izby skarb. **rad. Koppel,** w imieniu zarządu gł. **dr. Kikiewicz,** im. Związku Legjonistów i Strzelców in. **Krykiewicz** i inni.

Sekr. **Edeman** złożył sprawozdanie z działalności obejmujące szereg spraw, dotyczących interesów materjalnych inwalidów, p. **Faryniarz** jako skarbnik przedstawił sprawozdanie kasowe, poczem omawiano najaktualniejsze kwestje stanowiące zagadnienie bytu inwalidów.

W wymownych słowach mowcy podnosili **trudności egzystencji,** na jaką są skazani w przeważnej swojej liczbie inwalidzi, którzy dla wywalczenia wolności ojczyzny poświęcili swe zdrowie i stali się mniej zdolni do podjęcia walki o byt. Podnoszono potrzebę **żywszego zainteresowania się sfer rządowych** dolą inwalidzką i wyrażono szereg postulatów pod adresem władz. Niemniej podkreślono, że inwalidzi pragną być tym czynnikiem w państwie polskiem, który chce wydatnie **przyczynić się do podniesienia poczucia obowiązków obywatelskich wśród społeczeństwa.**

Zjazd odbył się w bardzo poważnym nastroju i był dowodem pomyślnego rozwoju organizacji.

Jubileusz 150-letniego istnienia lwowskiej gminy ewangelickiej.

UROCZYSTOŚĆ ODBYŁA SIĘ PRZY UDZIALE LICZNYCH DELEGACYJ GMIN EWANGELICKICH Z CAŁEJ POLSKI

Lwów, 3. czerwca.

(jp) W dniu wczorajszym obchodziła lwowska gmina ewangelicka uroczystym obchodem Jubileusz swego **150-letniego istnienia.** W uroczystości tej obok parafji lwowskiej wzięli udział liczni **delegaci gmin ewangelickich z całej Polski:** z Krakowa, Poznania, Warszawy, Śląska itd. Szczególniej licznie było reprezentowane duchowieństwo ewangelickie z ks. **biskupem Bürnke z Warszawy** na czele.

O godz. 10-tej rano **ks. biskup Bursche** odprawił w wypełnionym po brzegi kościele ewangelickim, przy ul. Zielonej uroczyste nabożeństwo w języku polskim, zaś superintendent **ks. pastor Zakler** ze Stanisławowa, w języku niemieckim. Po odśpiewaniu psalmów nastąpiła druga część uroczystości mianowicie **odsłonięcie tablicy pamiątkowej** na frontonie kościoła. Uroczysty akt ten poprzedziło przemówienie kuratora **p. Meissnera,** który skreślił w krótkich rysach dzieprzemówienie ks. pastora **Dra Kesseje** lwowskiej Gminy ewengelickiej oraz **linga.**

Odśpiewaniem pieśni religijnych zakończyła się ta pamiętna w życiu ewangelików polskich uroczystość.

Na zakończenie obchodu jubileuszowego odbył się wspólny bankiet uczestników uroczystości w hotelu Imperial.

Wielka kradzież mieszkaniowa przy ul. Grodzickich.

CZĘŚĆ SKRADZIONYCH RZECZY JUŻ ODEBRANO.

Lwów, 3 czerwca.

(—) Wczoraj dokonano włamania do mieszkania Bronisława Drzewickiego przy ul. Grodzickich 1, gdzie skradziono **garderobę i biżuterję wart. 8.500 zł.** Przeprowadzono natychmiast dochodzenia i rewizję w mieszkaniu **Feigi Rosenberg i Karoliny Goldberg** przy ul. Pilnikarskiej 6, gdzie znaleziono część garderoby pochodzącej z tej kradzieży. **Rosenberg i Goldberg jako podejrzane o współudział** aresztowano.

Tragiczna przejażdżka rowerem do Brzuchowic.

14-LETNI SYN RZEŹNIKA Z ZAMARSTYNOWA WPADŁ POD AUTOBUS

Lwów, 3 czerwca.

(—) W niedzielę o godz. 11 przedpołudniem **14-letni Herman Katz** syn rzeźnika z Zamarstynowa wybrał się **rowerem na spacer w kierunku Brzuchowic.** W drodze powrotnej, nadjechał z przeciwnej strony **autobus Nr. 7681,** kursujący między Lwowem a Brzuchowicami. Katz chcąc wyminąć uczynił to tak niefortunnie, **że dotrącił** z wielką siłą i Katz wpadł na kamienie, **odnosząc ciężkie obrania.**

Nieprzytomnego szofer **odwiózł odwiózł natychmiast na Pogotowie ratunkowe.** W drodze jednak **nieszczęśliwy chłopak zmarł.** Policja przeprowadziła natychmiast dochodzenia i szofera aresztowała.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Jedna Noc w Londynie".
CHIMERA: „S. O. S." — „Na stokach cytadeli".
FATAMORGANA: „Paryska zabawka" i „Szósta plaga świata".
CASINO: „Żar Miłości".
GRAŻYNA: „Przedwiośnie".
COLOSSEUM: „Szalone przygody" i „Krwawy herszt".
KOPERNIK: „Submarine" Łódź podwodna S. 44.
LEW: „Księżna Edyta" (Przygody córki króla konserw).
LUNA: „As Pikowy".
MARYSIEŃKA: „Submarine" Łódź podwodna S. 44.
OAZA: „Rajski ogród".
PAN: „Wiera Miercewa"
PALACE: „Miłość dziewczyny z music halu" i „Nieznośna Fifi".
PASAŻ: „Zdradziecka wola".
PROMIEŃ: „Przeznaczenie".
UCIECHA: „12 djamentów".

KRONIKA

3 CZERWCA Poniedziałek Klotyldy

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI:
Poniedziałek, 3. czerwca o godz. 7.30 „Carewicz". 50 proc. zniżki.

TEATR MAŁY:
Poniedziałek, 3 czerwca o godz. 7.30 „Miłość bez grosza".

(—) **Kradzież mieszkaniowa.** Z mieszkania Marji Mazik, zam. Łyczakowska 4., skradziono wczoraj futro oraz ubranie wart. 480 zł.

(—) **Zaginięcie 9-letniej dziewczynki.** Marja Miciak, zam. św. Teresy 2., doniosła policji, że córka jej Marja licząca 9 lat, wyszła onegdaj jeszcze do szkoły i dotąd nie wróciła.

(—) **Aresztowanie.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Szczepana Sandidkę za wywołanie awantury na dworcu głównym oraz obrazę policjanta w służbie.

70-lecie twórcy Sherloka Holmesa.

. SIR ARTUR CONAN DOYLE PRZEKROCZYŁ 70-TKĘ. — NAJPOCZYTNIEJSZY AUTOR W ŚWIECIE, WSZECHSTRONNY TALENT PISARSKI O BOGATEJ SKALI UZDOLNIEŃ.

Londyn, w maju.

(e) Nazwisko Conan Doyle'a łączy się najściślej w pojęciach wszystkich ze **Sherlokiem Holmesem** — stworzonym przez niego „nadczłowiekiem-detektywem".

Sir Artur Conan Doyle **ukończył w dniu 28 maja 70 lat.** Młody duchem, rześki, ma jeszcze niezwykle lotną fantazję, która pozwala mu na tworzenie **coraz to nowych pereł kryminalistyki,**

powieści sensacyjnych,

jedynych w swoim rodzaju, z któremi **porównać nie można żadnych utworów licznych jego naśladowców.**

To nie literatura brukowa, do jakiej chcieliby ją niektórzy zaliczyć. **perła literatury ogólnej,** specjalny dział stworzony przez Conan Doyle'a. Jego powieści mają zawsze tak

doskonałą formę literatury,

tak świetny styl i język i tak głęboko **społeczny podkład,** że trudno byłoby mówić o nich z niechęcią, trudno byłoby je zepchnąć na niższy szczebel.

Dziś, gdy wielki pisarz kończy lat 70, sięgając myślą wstecz, widzimy dokładnie **całokształt jego**

pięknej karjery literackiej,

która szła początkowo w innym zupełnie kierunku, aż wreszcie trafiła na właściwy ślad i szerokiem korytem popłynęła naprzód. Conan Doyle ukończył **wydział medyczny,** jako lekarz uczestniczył w wojnie południowo-afrykańskiej. I tam zaczął pisać. Powstały jego pierwsze **powieści podróżnicze, awanturnicze.**

Conan Doyle rzucił praktykę lekarską i zaczął tworzyć. Po powieściach podróżniczych, zjawiają się jego powieści z działu

wynalazków i odkryć.

A potem jedna po drugiej ukazywać się poczęły powieści kryminalne. Liczba ich — legjon. Nie wszystkie były tem, co my nazywamy arcydziełem, ale **większość to prawdziwe perły, to powieści doskonałe.**

Z bogatego dorobku pisarskiego Conan Doyle'a najbardziej znana jest serja **„Sherlock - Holmes",** obejmująca prócz kilku tomów opowiadań powieści: „Pies Baskeroille'ów", „Znak czterech", „Czerwonym szlakiem" i „Dolina zgrozy", drugą grupę tworzą świetne **powieści fantastyczne:** „Świat zaginiony" i „Zatrute kręgi", których właściwym bohaterem jest oryginalny prof. **Challenger.** Powieścią kryminalną jest „Dolina grozy". W dziedzinę **okultyzmu** wkraczają „Sygnały śmierci" i „Tajemnicze krainy" i znakomity „Sir Nigel" (niestety dotychczas nieprzyswojony językowi polskiemu). Świetne są zbiory opowiadań („Nowele", „Ostatnia galera", „Mistrz z Crochley"). Rzec można, że każdy nowy tom Conan Doyle'a, to **istna biesiada duchowa dla czytelnika.**

Miarą jego talentu kryminalistycznego jest niezwykłe powodzenie jego książek, nietylko u młodzieży — to bowiem nie jest sprawdzianem — lecz

u ludzi dorosłych.

Powieści jego pisane są z taką genjalną i żelazną logiką — że przekonywują każdego, są tak naturalne, ze czytelnik zapomina, iż jest to książka — płód fantazji autora, taką tchnie ona rzeczywistością i prawdopodobnym splotem akcji.

Na jedną powieść należy zwrócić specjalną uwagę. Daudet napisał rzecz piękną „Tartarina", Rostand „Cyrano de Bergeraca", utwory, które zadziwiły świat. Takim utworem u Conan Doyle'a są **„Przygody brygadjera Gerarda".** Brygadjer ten, człowiek szalony, przeżywa tak niezwykłe, a jednak prawdopodobne przygody, że czytelnik zdumiony jest głęboką inwencją autora.

Zasługi Conan Doyle'a na polu literatury są

faktycznie nieporównane.

Dziś, gdy jesteśmy świadkami, jak literatura kryminalna zdobywa sobie co raz większe prawo obywatelstwa, jak powoli staje na jednym poziomie z innymi działami literatury, musimy sobie uprzytomnić, **że jest to wyłączną zasługą Conan Doyle'a.**

On zerwał nam zasłonę z oczu i pokazał **nową, nieznaną**

gałęź literatury,

która swą mocą, swą prawdziwością umiała zdobyć sobie najszersze koła czytelników. Conan Doyle, dziś obchodząc 70-lecie swych urodzin, może powiedzieć o sobie z dumą, że **niema na świecie człowieka - czytelnika, który nie czytałby jego dzieł.**

——o——

O kim mówią w Nowym Jorku...

KILKA POPULARNYCH POSTACI. — UGO ZACCHINI, ŻYWA KULA ARMATNIA. — USTAWICZNE FIGLE MUSTER WATERMENA. — BZIK STAREGO ROCKEFELLERA. — KOLOSALNE POWODZENIE ARTYSTKI MURZYŃSKIEJ!

Nowy Jork, w maju.

(=) Ostatni nowojorski sezon teatralny i koncertowy był **bardzo róznorodny, wszechstronny i bogaty.** Od dawna już nie było tutaj takiego nawału **rozmaitych, wysoko stojących imprez artystycznych.** Nic dziwnego, że publiczność, trochę niemi zmęczona szukała, często wytchnienia w rozrywkach lżejszych, w rozmaitych imprezach **rewjowych, kabaretowych i cyrkowych.**

Przedmiotem ogólnego zainteresowania stał się znany już także po za granicami Ameryki Ugo Zacchini zwany

„żywą kulą armatnią".

Ugo jest istotnie fenomenem, a sztuczka, którą ułożył i którą codziennie produkuje dwa razy, jest naprawdę **pomysłowa i sensacyjne.** Oto wchodzi on do armaty, specjalnie dla tego celu skonstruowanej, a następnie wśród straszliwego huku **wylatuje w powietrze na wysokość kilku metrów.** Zacchini był niegdyś oficerem w armji włoskiej, a po wojnie powrócił do zawodu cyrkowego.

Wraz z swoim bratem Brunonem wpadł on na myśl owej żywej **armaty.** Należy dodać, że ów Bruno jest bardzo **zdolnym inżynierem** i ideę swego brata potrafił dzięki swej wiedzy technicznej znakomicie **urzeczywistnić.** Niedawno zjechali bracia Zacchini do Nowego Jorku po dłuższym pobycie w Argentynie i tutaj budzą ogólną sensację.

Obok Zacchiniego, najpopularniejszą osobą w Nowym Jorku jest **Frank Watterman,** znany król piór do napełniania. Ten niezmiernie bogaty człowiek ma **niewielkiego bzika,** który polega na tem, że jego wła ściciel ustawicznie łamie sobie głowę nad wymyśleniem

coraz to innych kawałów i figlów.

Zawistni i wrogowie Wattermana twierdzą, iż czyni on to **dla celów reklamowych.** Jest to jednak człowiek **tak szalenie bogaty,** że trudno go o to posądzić.

Oto jeden z takich kawałów Wattermana. Niedawno ogłosił on we wszystkich gazetach nowojorskich, że **każdy rudy człowiek** bez względu na wiek i płeć może otrzymać 100 dolarów, o ile popołudniu między 3—5 zjawi się **na rogu ul. Czternastej.** Można sobie wyobrazić jaki natłok rudowłosych powstał w okre ślonej porze w owem miejscu. Oczywista iż Wattermana ukarano odpowiednią grzywną, lecz cóż to znaczy dla tego Krezusa. Figle owe nie są w zbyt dobrym guście, odpowiadają jednak dlatego właśnie psychice nowojorczyków, a Watterman cieszy się tutaj **niebywałą popularnością.**

Znaną postacią choć **znacznie** mniej lubianą jest stary John Rockefeller, który — jak przeważna część bogaczy amerykańskich — **ma także swojego „fjoła".** Oto lubi on przechadzć się ulicami miasta i wręczać od czasu do czasu przechodniom

monety 10-centowe.

Niedawno jednak spotkał go przykry zawód. Oto pewien konduktor tramwajowy **odmówił przyjęcia** monety, co skłoniło Krezusa do wygłoszenia ostrej filipiki na temat **„rozrzutności" obywatela amerykańskiego.**

Bardzo lubianą postacią jest — co wśród stosunków amerykańskich należy uznać za rzecz naprawdę niezwykłą i godną uwagi—otyła murzyńska śpiewaczka **Bessie Bredow.** Jak wiadomo — Amerykanie odnoszą się do murzynów z nieprawdopodobną wprost nienawiścią i pogardą. Jeśli n. p. murzyn wejdzie do jakiegoś lokalu i wypije szklankę napoju orzeźwiającego, gospodarz musi potem ostentacyjnie w oczach białych klijentów

zbić szklankę,

gdyż w razie przeciwnym grozi mu **zlynczowanie.** Wśród takich stosunków popularność murzynki — to rzecz **istotnie niezwykła:** Mrs. Bredow jest jednak fenomenalną, pełna humoru, śpiewaczką i to tłumaczy jej powodzenie. Na występie jej zjawiają się **tłumy publiczności** żądnej **rozrywki.** Sypią się kwiaty, rozbrzmiewają huczne oklaski, ale pozatem nikt nie podałby znakomitej artystce nawet szklanki wody, gdyby zemdlała...

——o——

Rozwianie legendy o dobrobycie

ludności Stanów Zjednoczonych.

SILNE UPOŚLEDZENIE MATERJALNE WARSTWY ROBOTNICZEJ I FARMERÓW.

Nowy Jork, w czerwcu.

(e). Rozpowszechnionemu szczególniej w Europie przeświadczeniu **o powszechnym dobrobycie w Stanach Zj.** w sposób dobitny zaprzecza ogłoszony w prasie amer. artykuł senatora Nye pod wymownym tytułem: „Dokąd zmierzamy?". Autor artykułu twierdzi, że **dobrobyt jest udziałem znacznej części ludności Stanów Zjed., lecz twierdzenie o erze powszechnego dobrobytu jest zwykłą blagą.** Na potwierdzenie przytacza Nye następujące fakty:

64% robotników, zatrudnionych w kopalniach i fabrykach **zarabia mniej niż 750 dolarów rocznie,** a prawie jedna trzecia robotników **mniej niż 500 dolarów rocznie,** 30% rodzin robotniczych musi utrzymywać sublokatorów lub stołowników, a w jednem z wielkich miast **co dwudziesty mieszkaniec chowany jest na cmentarzu nędzarzy** na koszt miasta, albo też zwłoki jego **oddawane są do prosektorjum** dla doświadczeń. **Zaledwie 40% robotników mieszka we własnych domach, 75%** domów mieszkalnych **jest obdłużonych.**

Dola **farmerów** również nie jest lepsza od doli robotników fabrycznych; gdy w roku 1880 było w Stanach Zj. tylko 25% drobnych rolników i dzierżawców, obecnie liczba ich wzrosła **powyżej 60%** i stale się zwiększa.

Tak w świetle danych statystycznych wygląda osławiony dobrobyt amerykański: jak wszędzie, tak i w Stanach Zj. są bogaci, lecz również w o wiele większej liczbie — i biedni.

——o——

W chińskiem kotłowisku.

Sprawa zrzeczenia się przez mocarstwa europejskie w Chinach praw eksterytorjalności.

RZĄD NANKIŃSKI NIE POSIADA SIŁY WYKONAWCZEJ. — BANDYTYZM PROWINCJONALNY. — CHINOM DO DOSKONAŁOŚCI JAPONJI JESZCZE BARDZO DALEKO.

Lwów, 2. czerwca.

(p) Jak wiadomo rząd nacjonalistyczny w Nankinie wystosował swego czasu równobrzmiące noty do mocarstw, z któremi Chiny mają odnośne traktaty, domagające się **zrzeczenia się wszystkich praw eksterytorjalności**, na tych traktatach opartych, w szczególności poddania obywateli danych mocarstw **jurysdykcji chińskiej.** Żądanie wychodzi tak z założeń zasadniczych, jak i praktycznych. Pod względem uznania samej zasady mocarstwa chętnie poszłyby na spotkanie życzeń chińskich. Gorzej jednak z stroną praktyczną. Jurysdykcja konsularna mocarstw miała wszak na celu zawsze i jedynie li tylko **ochronę życia i mienia własnych obywateli oraz bezpieczeństwo ich handlu.** Z tego zaś zadania nie mogą one zrezygnować w obecnych warunkach.

Pupile Moskwy i Anglji w wzajemnej walce

Niema mowy, aby rząd nankiński, pomimo swojego zwycięstwa nad Mandżurją, miał obecnie faktyczną siłę zapewnienia wszystkim Europejczykom bezpieczeństwa, ani też, by reformy administracyjne i sądowe, obecnie wprowadzane w życie, wystarczały dla tego bezpieczeństwa nawet tam, gdzie rząd faktycznie posiada **siłę wykonawczą.** Same noty chińskie przyznają, że bezpieczeństwo musi być kardynalnym warunkiem zrzeczenia się eksterytorjalności ze strony państw obcych. Stawiają one jednak dość śmiało hypotezę istnienia po stronie rządu siły wykonawczej i wprowadzenia w życie wystarczających reform. Stwierdzają one, że „zjednoczenie Chin i ustanowienie silnych podstaw ustrojowych rządu narodowego“ stały się faktem dokonanym, oraz, że Chiny obecnie posiadają **„silny rząd centralny“.** Wybuch w międzyczasie nowej wojny domowej, bynajmniej jak się okazuje nie zakończonej zajęciem Hankou, kłam zadaje zbyt oczywisty tym twierdzeniom. Ważny centr południowy Kanton zagrożony jest przez **zbuntowane wojska prowincji Kwangsi,** załoga jego podejrzana jest o dążenie do **przewrotu komunistycznego.** Na północy zaś rząd ma do czynienia z otwartym buntem słynnego **„chrześcijańskiego“ generała Fenghsin-Kianga, pupila Moskwy,** faktycznego możnowładcy północno-zachodnich prowincji i szefa olbrzymiej armji, który w proklamacji do ludności i mocarstw uznał za uzurpatorów cały rząd centralny i jego głowę generała Czang-Kai-Szeka oraz zażądał neutralności ze strony mocarstw. Prawdopodobnie mamy tu do czynienia z nową intrygą sowjecką. Rząd, obawiający się oskrzydlenia z tej strony, poważne czyni przygotowania do walnej z nim rozprawy zbrojnej oraz wezwał wszystkich jego podwładnych do wypowiedzenia mu posłuszeństwa i pomocy w ujęciu go.

Ze zbrojnej wojny domowej skorzysta przedewszystkiem **bandytyzm prowincjonalny,** wobec którego Feng dotychczas przez miłe wspomnienie czy też sympatje zachowywał się dosyć biernie. Na wszelki wypadek rząd **zatopił większość własnej floty,** niszcząc ją bombami z aeroplanów i salwami baterji nadbrzeżnych, gdy tylko ruchy jej zdawały się sprzyjać rebeljantom. Wojna domowa pomiędzy **Chińczykami a mahometami** w północno-zachodniej prowincji Kansu, gdzie klęska głodowa muzułmanów doprowadziła do rozpaczy również wre w całej pełni. Japończycy ewakuowali ostatnie swoje załogi na **półwyspie Szantung,** zdając miasto kolejno dowódcom chińskim, którzy jednak stoczyć musieli generalną bitwę z zorganizowanemi pod osłoną japońską przeciwrządowemi wojskami byłego północnego dowódcy **Czang-Czung-Czanga, znanego z wypadków „Wielkiej wojny domowej“.** Natomiast istnieje podobno układ pomiędzy Nankinem a Mugdenem, co do wspólnej akcji przeciwko Fengowi. Na olbrzymich więc obszarach, zwłaszcza na zachodzie, władza Nankinu nie jest wcale uznawaną, nie ma mowy o jakiemkolwiek prawidłowem zbieraniu podatków, bitwy się toczą pomiędzy szefami armji, a bandyci czy sekciarze z gór, schodzą, korzystając z całkowitej anarchji, w doliny, grabiąc i zabijając nieszczęsnych mieszkańców. Zanim więc rząd nie stłumi ostatecznie wszelkie rebelje, konspiracje i bandytyzmy, oraz zapewni sobie na całym olbrzymim obszarze Chin całkowitą władzę, uprawniającą go do ponoszenia całkowitej odpowiedzialności za bezpieczeństwo życia i mienia, **nie może być mowy o zniesieniu „kapitulacji“**

Raport „ekstraterytorjalnej“ komisji.

Noty wspomniane mówią nam tymczasem „o **zasymilowaniu się zachodnich koncepcyj prawniczych ze strony prawników chińskich**“, oraz o ogromnych postępach „wchłaniania zachodnich zasad legalnych przez prawodawstwo chińskie“, o ukończeniu „przed najbliższym styczniem niektórych ważnych „kodeksów“, tudzież o zorganizowaniu i organizowaniu sądów i więzień w myśl nowoczesnych wytycznych na całym obszarze państwa“. Raport **„ekstraterytorjalnej komisji“,** mającej za zadanie zbadanie warunków w imieniu zainteresowanych mocarstw, **wydał sąd ujemny** o „bezpieczeństwie chińskiem“, pomimo wprowadzenia wielu „zachodnich“ pojęć prawnych do zreformowywanej procedury karnej i wymiaru sprawiedliwości. W szczególności raport ten zarzucał sądom chińskim zależność od kaprysów władz wojskowych, których „zamachy na życie, wolność i mienie pozostają zazwyczaj bezkarne“. Jako przykład można nadmienić sąd prowizoryczny w Szanghaju, ustanowiony tam na miejsce sądu mieszanego z 1864 r., którego prezes dr. Ho musiał obiecać Szanghajskiemu Kuomintangowi (radzie narodowej), że w przeciwieństwie do swojego poprzednika będzie się ściśle stosował do życzeń **wszechwładnej organizacji nacjonalistycznej.** Interwencja jednak korpusu konsularnego i kolonji europejskiej spowodowały sprawne funkcjonowanie tego sądu.

Zniesienie kapitulacji byłoby możliwem li tylko i wyłącznie w razie pójścia Chin **w ślady Japonji,** która już w 1872 wprowadziła u siebie nowoczesny ustrój sprawiedliwości. Lecz dopiero w r. 1894, po wielu zabiegach ze strony Japonji, **mocarstwa uznały,** że kraj wschodzącego słońca zdał egzamin sprawności administracyjnej i sądowej, oraz zgodziły się na stopniowe zniesienie eksterytorjalności swoich obywateli w ciągu dalszych pięciu lat. Obecnie zaś równorzędność cywilizacyjna Japonji z państwami Europy i Ameryki oddawna już jest aksjomatem.

Do czego doprowadza pomoc sowiecka.

Chinom do takiej **doskonałości jeszcze niezmiernie daleko.** Wszak wojska angielskie ponownie stoją w pogotowiu w Hong-Kong, by ewentualnie interwenjować w obronie **kantońskich Europejczyków.** Nawet podróżowanie koleją stało się niebezpiecznem, pomijając już trudności komunikacyjne, połączone z ciągłem psuciem torów i mostów w wojnie domowej. Niektóre banki chińskie ciągną zyski **z pożyczania pieniędzy na organizację szajek rozbójniczych,** względnie zbrojnego porywania bogaczy dla wymuszania sutego wykupu. Ministrowie Soong i Wang, starający się przy pomocy ekspertów amerykańskich z prof. Kemmererem na czele wprowadzić porządek w finanse chińskie, są bezsilni wobec panującej anarchji, której patronują możnowładcy prowincjonalni, którym ani w głowie demobilizować olbrzymich „własnych“ armji w myśl życzeń rządu. Czynią to zresztą po części ze strachu przed zdemobilizonymi!

Jednem słowem, **marzycielstwo Sunjatsena i pomoc sowjecka** doprowadziły potężne niegdyś „mocarstwo środka“ **na skraj przepaści i ruiny.**

Spiewające druty.

WCIELANIE DZWIĘKÓW W STAL. — ULEPSZENIE FILMU MÓWIĄCEGO. — DRUT MÓWIĄCY STANIE SIĘ BARDZO POPULARNY

Lwów, 2 czerwca.

Niemiecki **inżynier - elektrotechnik, dr. Stille,** dokonał niezmiernie ciekawego i doniosłego wynalazku w dziedzinie rejestrowania i transmisu na **odległość dźwięków artykulowanych.**

Chodzi tu właśnie o wyzyskanie przemysłowe zasady, odkrytej w 1900 roku przez Poulrisena który korzystał z magnetyzmu, istniejącego w pewnej masie stali, dla rejestracji dźwięków i ich odtwarzania.

Gdy jednak Poulsenowi nie powiodło się otrzymać rejestracji stalej, dr. Stille zrealizował to, po ośmiu latach poszukiwań cierpliwych, zapomocą drutu ze stali chromowej, który jest w stanie zachować **w sobie dźwięki przez czas nieograniczony.**

Jak się przedstawia w ogólnych zarysach ten wynalazek?

Drut stalowy, przez który przechodzi prąd elektryczny, połączony jest z mikrofonem i rozwija się w miarę rejestracji dźwięków. Wydawane dźwięki wywołują zmiany w intensywności prądu, a ich znów skutkiem są zaburzenia trwałe w układzie molekularnym samego drutu. W ten sposób dźwięk **nie jest zapisany,** jak na płycie gramofonowej. Jest wprost wcielony w stal i tworzy jakby gamę pulsacji tajnych.

Jeżeli następnie drut taki nasycony dźwiękami, rozwinąć będziemy przed aparatem specjalnym, zbudowanym przez dr. Stillego, a opatrzonym w głośnik taki, jakiego używa się do radja, możemy otrzymać najdokładniejszą reprodukcję dźwięków, ustalonych w drucie.

Ciekawem jest przytem, ze można na takim drucie zastąpić jedną rejestrację dźwięków przez nową, **bo nowe zmiany w intensywności prądu i zaburzenia molekularne wymazują zupełnie dawne,** ale tylko na tej długości drutu, jaką zajęła nowa rozmowa, czy też produkcja artystyczna.

Łatwo sobie wyobrazić, jak rozlegle może mieć zastosowanie drut taki, trwale nasycony dźwiękami, a cienszy niż struna skrzypcowa.

Może, n. p. nietylko **zastąpić płyty gramofonowe,** ale utrwali na zawsze daną rozmowę telefoniczną. Dalej **może oddać ogromne usługi przy komunikacji radjofonicznej** na wielkich przestrzeniach, jak wiadomo bardzo kosztownej.

Wreszcie wynalazek dra Stillego **przyspieszy ogromnie ulepszenie filmu mówiącego,** upraszcza bowiem nieskończenie synchronizację muzyczną filmów.

Że zaś aparat użyty do tego poprostu epokowego wynalazku w dziedzinie rejestracji i przesyłania dźwięków, mianowicie, drut stalowy jest bardzo tani, bezwątpienia zatem „drut mówiący“ stanie się wkrótce bardzo popularny

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Poniedziałek, 3 czerwca 1929.

Warszawa 1395 16.00 Muzyka z płyt gramof. 17.55 Muzyka lekka. 20.30 Operetka „Polska krew" Oskara Nedbala. Orkiestra P. R. 23.00 Transm. muzyki tanecznej.

Kraków 314 19.45 Lekcja francuskiego. 20.00 Transm. hejnału z Wieży Marjackiej.

Poznań 339 17.55 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Jadwiga Mosielewska (sopran). Prof. Tadeusz Szulc (skrzyp.). 20.30 Koncert wieczorny. 23.00 Koncert krótkof. stacji „Rado-Poznań".

Katowice 416 16.00 Koncert z płyt gramof. 23.00 Transm. muzyki lekkiej.

Wilno 455 18.55 Audycja wesoła „Parasol" zdarzenie prawdziwe. 19.20 Muzyka z płyt gramof.

Królewiec 280 20.00 Transm. z Opery Królewieckiej „Don Juan", opera w 2 aktach Mozarta.

Wrocław 321 20.15 Akademja ku czci Johana Straussa.

Kopenhaga 336 20.00 Koncert kameralny. Kwintet Schuberta c-dur na 2 skrzyp., altówkę i wiolonczelę. 22.00 Modna muzyka operetkowa.

Praga 343 16.00 Muzyka kameralna. 19.05 Wieczór słowacki.

Londyn 358 22.35 Koncert symfoniczny orkiestry radjowej.

Lipsk 361 20.00 Walce Jana Straussa wyk. radjoorkiestra.

Sztutgart 374 21.00 Koncert zespołu kameralnego Sztutgarckiej Orkiestry Filharmonjcznej.

Hamburg 391 19.25 Transm. z Teatru Miejskiego „Zemsta nietoperza", operetka w 3 aktach J. Straussa.

Frankfurt 421 21.00 Koncert muzyki na 2 fortepiany.

Langenberg 462 17.45 Koncert, Wyk. Grete Eweler (skrzypce).

—o—

FEJLETON „GAZ. POR." z 4. VI. 1929.

WHITE I ADAMS: 2

TAJEMNICA RADJOWULKANU

Przełożył ST. KULIŃSKI.

—o—

— Niewiadomo też, co się stało z „Laughing Lass" — wtrącił Billy Edwards.

— Skąd ci to przyszło na myśl? — pytał Barnett.

— Tak mi się przypomniało. Ostatnio widziano ją właśnie gdzieś w tych stronach. Mówiono na lądzie, że zadaniem naszem jest nietylko rozsadzać stare pudła okrętowe, lecz także szukać „Laughing Lass".

— Co to ma wspólnego z „Laughing Lass"? — zagadnął płatnik, od niedawna służący w marynarce.

— Co? Nie słyszeliście jeszcze o „Laughing Lass" i o zniknięciu doktora Schermerhorna?

— Czy to ten Schermerhorn, którego próby zastosowania systemu Marconiego w telepatji, wywołały tak dużo hałasu?

— Tensam, ale takiemi rzeczami trudni się tylko pobocznie. Jest to geniusz fizyki. Rząd zainteresował się bardzo jego przyczynkami do astrofotografji — objaśnił Barnett.

— Więc miał on zginąć wraz z „Laughing Lass"?

— Któż może wiedzieć? — odparł Edwards. — Przed dwoma laty wypłynął z San Francisko wraz z asystentem, prócz tego zabrał wielką, żelazem okutą skrzynię i załogę, złożoną z największych łotrów, jacy kiedykolwiek pływali po morzu. Pewien dziennikarz, nazwiskiem Slade, który zniknął właśnie w tymsamym czasie, prawdopodobnie przyłączył się do nich. Ostatnio widziano ich skuner 450 mil na północowschód od Oahu Mieli się dobrze i płynęli na zachód. To wszystko, co wiemy.

— Czy ów dziennikarz zwał się może Ralf Slade? — pytał Barnett.

— Tak. Był to dzielny reporter...

— Jeśli tak, to znam go. Ralf Slade brał udział w wyprawie na Filipiny na pokładzie „Dakoty", jako korespondent wojenny. Dziwne , nigdy mi dotąd nie przyszło na myśl, że on i ten Slade z „Laughing Lass" mogą być tąsamą osobą!...

— Jaki był cel ich podróży — pytał Ives.

— Mówiono, że chcą szukać ukrytych skarbów.

— To niepodobne do doktora Schermerhorna! Co innego, gdyby chodziło o wyprawę naukową — rzekł Edwards

— Skoro statek wypływa z San Francisco nie mówiąc jak, dokąd i dlaczego, zaraz się lęgną najdziksze plotki! — zauważył Ives.

To prawda — potwierdził Barnett, Schermerhorna obchodzi nieznana wyspa stokroć więcej, niż wszelkie skarby. Zdaje się, że poprostu krajowcy zatłukli nieszczęsnego profesora!...

Mówiono to i owo, stawiano różne teorje i hipotezy, kłócono się nawet, aż mrok, spotęgowany chmurami, otulił horyzont ciemną osłoną.

Nagle z gniazda bocianiego rozległ się zgoła nieoczekiwany okrzyk:

— Ahoi, światło! Dwie linje od bakbortu naprzód!

Majtek wołał tak donośnie, że usłyszeli go wszyscy na statku. Oficerowie wytrzeszczali oczy we wskazanym kierunku, ale nie mogli nic dostrzec. Dopiero Ives i Edwards, mający najlepsze oczy, zauważyli w oddali niepewne, matowe światło. Równocześnie z masztu znów zabrzmiał głos:

— Hej tam na pokładzie!

— Halo!? odparł głos dyżurnego Cartera.

— Nie mogę pojąć, co to za światło!

— Jak ono wygląda?

— Jak dziwna, wielka pożoga!

— Ten gamoń gorączkuje! — mruknął Forsythe. — Czy nie możesz tego dokładniej opisać?

— Nie potrafię inaczej się wysłowić panie poruczniku. Właściwie, to nie jest zwyczajne światło. Wygląda to raczej, jak latarnia wśród mgły!...

Teraz światło stało się wyraźniejsze.

— Wygląda to jak elektryczna łuna, w rodzaju tych, które widuje się nad miastami! — zawołał Barnett.

— Ależ najbliższe elektryczne oświetlone miasto jest od nas oddalone o ósmset mil morskich — wtrącił Ives

(C. d. n.).

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy millmetrowy (szer. 80 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. millmetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

—o—

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicę	zł. 9.—